



SYTUACJA TOMISTYCZNEJ FILOZOFII MORALNEJ W POLSCE (1946 – 2000)¹

0. Przygotowując się do podjęcia tego tematu trzeba przede wszystkim określić granice czasowe sytuacji, o której chce się mówić. Taką naturalnie narzucającą się cezurą jest II wojna światowa. Jest to jednak cezura niezbyt nadająca się do podjętego tematu, gdyż po wojnie kontynuowało się w etyce tomistycznej to, co zaczęło się w okresie dwudziestolecia. Dobrą ilustracją tego problemu może być katolicka etyka wychowawcza o. Jacka Woronieckiego, sformułowana i nauczana na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przed wojną została częściowo wydrukowana w 1946, a w całości dopiero w 1986. Jednakże całe passusy wykładów o. Woronieckiego można znaleźć w opracowanych tuż przed wojną publikacjach etycznych o. Józefa Bocheńskiego. Także wykładający etykę na KUL ks. Karol Wojtyła korzystał z podręcznika o. Woronieckiego. Ustanawiając więc punkt wyjścia mojej wypowiedzi na roku 1946 chcę zarazem zwrócić uwagę na umowność tej cezury.

1. Najpierw należy przedstawić kilka danych historycznych. Po utworzeniu Wydziału filozoficznego na KUL w 1946 r. Wykłady z etyki prowadził ks. Józef Keller i (od 1949) o.F.W.Bednarski. Po jego wyjeździe (1956) na Uniwersytet Angelicum w Rzymie, katedrę etyki objął ks. K.Wojtyła. Jego z kolei następcą (od 1978) jest ks.T.Styczeń. Poza nim, KUL posiada całą plejadę uczniów ks.K.Wojtyły - wśród nich są A. Szostek i J.Gałkowski, W.Chudy, którzy stanowią trzon Instytutu Jana Pawła II.

Akademia Teologii Katolickiej a w niej Katedra Etyki powstały w 1954. Na Wydziałach Teologicznych UJ i UW, których spadkobiercą miała być ATK nie wykładano etyki, lecz teologię moralną, dlatego po kłopotach z obsadzeniem katedry dopiero w 1965 zaangażowano na stałe ks. T. ślipko. Po jego odejściu na emeryturę nurt etyki tomistycznej nie jest w katedrze kontynuowany.

Zarówno na KUL jak i na ATK z etykami dyskutowali metafizycy. Wymusiło to doprecyzowania w zakresie filozoficznych podstaw etyki oraz poszerzyło listę publikacji dotyczących filozoficznej nauki o moralności. Na KUL pisali na tematy etyczne: J.Kalinowski, M.A.Krąpiec, A.B.Stępień. Na ATK przede wszystkim M.Gogacz, który jednak włączył się w „spór lubelski” i raczej nie nawiązywał do prac „atekowskiego” etyka - ks. T. ślipko.

¹ PIERWODRUK: „Lumen Poloniae. Studia z Filozofii Polskiej” 1 (2007), s. 55- 66.

Aktualnie ukazujące się publikacje z etyki tomistycznej wychodzą na KUL spod piór uczniów o. Krąpca - P.Jaroszyńskiego, A.Robaczewskiego, a w Uniwersytecie Kard. S. Wyszyńskiego są to prace uczniów M.Gogacza - m.in. mówiącego te słowa.

2. Sylwetki autorów, którzy ukształtowali obraz etyki tomistycznej w Polsce², podzieliłem ze względu na punkt wyjścia ich rozważań etycznych. Korzystając z arystotelesowskiego schematu filozofii wyróżniam 3 sposoby dochodzenia do etyki: 1) Przez naturę lub osobę (Wojtyła, Krąpiec, Gogacz), 2) Przez prawo naturalne (Keller, Ślipko), 3) Przez teorię sprawności (Bocheński, Woroniecki, Bednarski)³. Staram się określić punkt wyjścia rozważań etycznych każdego, a następnie poszukać odpowiedzi na temat „prawdy o dobru”, jako tezy centralnej w etyce tomistycznej.

1) Budowanie etyki w oparciu o teorię osoby przypisuję najpierw ks. K. Wojtyłe, co widocznie jest szczególnie w tych Jego tekstach, w których odwołuje się do ustaleń św. Tomasza. K. Wojtyła uważa bowiem, że osoba jest normą moralności w etyce św. Tomasza

W tekstach K.Wojtyły, dotyczących zagadnień etycznych, znajdujemy pogłębioną analizę ujęć św.Tomasza i wbudowywanie poglądów Akwinaty we współczesny system etyczny. Wojtyła, jako jeden z nielicznych etyków (obok o. Bednarskiego w późniejszych jego pracach i prof. Gogacza), uwzględnił istnieniowy charakter bytu i wyprowadzał z niego daleko idące konsekwencje.

Główny wniosek, płynący z rozważań ówczesnego Arcybiskupa Krakowskiego, na zwróceniu uwagi, iż “prawdy o dobru” należy szuka w obszarze osoby”. Teorię osoby zaś formułuje metafizyka bytu.

2) Do tej opinii w jakimś sensie nawiązuje o. Mieczysław A.Krąpiec twierdząc, że teoria moralności jest metafizyką “bytu moralnego”.

M.A.Krąpiec podejmował zagadnienia moralne niejako “przy okazji” opracowywania psychologii racjonalnej, teorii zła, prawa naturalnego, antropologii filozoficznej, czy szeroko pojętej teorii kultury, wpisując je w strukturę swoich monumentalnych dzieł⁴. Wprost teorii moralności poświęcił rozdział IX swej antropologicznej monografii pt. *Ja-człowiek*⁵. Pamiętać jednak należy o antropologicznej właśnie optyce podejmowanych w tym dziele zagadnień, gdy nie dotyczą one wprost struktury bytu

² W swojej książce pt. *Prawda o dobru. Problem filozoficznych podstaw tomistycznej filozofii moralnej*, Warszawa 2000.

³ W.Chudy, pisząc o sporze na temat podstaw i punktu wyjścia etyki w tzw. szkole lubelskiej (tj. na Wydziale Filozoficznym KUL) podzielił zajmowane stanowiska na 1) tradycyjne (Woroniecki, Kalinowski, Krąpiec, Jaroszyński), 2) personalistyczne (Wojtyła, Styczeń, Szostek, Rodziński, Gałkowski), 3) środkowe (Stępień, Wawrzyniak, Kamiński). Por. *Spór w szkole lubelskiej o podstawy i punkt wyjścia etyki*, RF 45 1997, s. 200 - - 210. Na temat tego sporu pisał też T.Biesaga, ukazując go na tle szerszych kontrowersji wokół etyki, Zob. *Problem punktu wyjścia w etyce*, Kraków 1999. W niniejszej rozprawie wykorzystano inny zespół autorów i zastosowano inne kryterium podziału materiału, mianowicie ze względu na punkt wyjścia etyki, czyli właśnie od natury lub osoby, od prawa naturalnego i od teorii sprawności.

⁴ *Psychologia racjonalna*, Lublin 1996; *Dlaczego zło? Rozważania filozoficzne*, wyd. 2 poszerzone, Lublin 1995; *Człowiek i prawo naturalne*, wyd. 3 poprawione, Lublin 1993; *Ja-człowiek*, wyd. 5, poprawione, Lublin 1991; *Człowiek, kultura, uniwersytet*, wyd. 2, Lublin 1998; *Odzyskać świat realny*, wyd. 2, Lublin 1999.

⁵ Krótszy zarys filozoficznej teorii moralności znajdujemy w nowszej książce Krąpca pt. *Odzyskać świat realny*. Wiele mówi już tytuł rozdziału, w którym podejmowane są zagadnienia moralno-etyczne: *Dobro i zło moralne-wyбір-decyzja-etyka-prawo*. Zob. s. 323-373.

ludzkiego⁶. Odnosi się to także, a może nawet w szczególności, do owego rozdziału zatytułowanego „Człowiek wobec dobra i zła moralnego”.

Punktem wyjścia rozważań jest stwierdzenie, iż człowiek jest bytem moralnym, gdyż z konieczności powodowanej osobową strukturą bytową, znajduje się „na osi” moralnego dobra i zła, a dokonywane w tym obszarze ludzkie działania konstytuują sens życia człowieka. Teoria moralności zakłada z jednej strony system filozoficzny, w który jest wbudowana i z którego wynika, z drugiej jednak strony nie jest w stanie uciec od „zdroworozsądkowych sprawdzianów”, które muszą zostać z kolei wbudowane w system filozoficzny.

W innych swoich pracach, a także w różnych miejscach książki *Ja-człowiek* M.A.Krąpiec podejmuje szereg zagadnień wiążących się z poruszoną wyżej problematyką, np. zagadnienie odpowiedzialności wiąże z wolnością i samoświadomością człowieka⁷, zagadnienie wolności - z teorią aktów woli⁸. Szeroko omawia też przyczyny zła moralnego⁹, funkcjonowanie prawa naturalnego¹⁰. Wszystkie swoje tezy stara się wyprowadzać z filozoficznego ujęcia bytu. Odnosi się jednak wrażenie, że teoria moralności jest tu właśnie jej metafizyką, a nie etyką¹¹. Przy założeniu, że przedmiotem filozofii są zawsze pryncypia, przy czym w metafizyce są to pryncypia bytowania, a w etyce - pryncypia wyboru działań, to wypowiedzi o.Krąpcy dotyczą raczej aspektu bytowania relacji, stanowiących ludzką decyzję i postępowanie. Jednakże - przyjmując metafizyczny punkt widzenia - proponuje Krąpiec „sylogizm moralny” jako sposób wyboru działań pozytywnych moralnie. Byłby to więc jakiś element etyki.

„Prawda o dobru” w ujęciu M.A.Krąpcy to zasadniczo zespół odpowiedzi dotyczących tego, czym jest moralność. Ujęcia te jednak pokazują, że nie da się zbudować poprawnej odpowiedzi na pytanie o zasady wyboru właściwych działań (etyka), bez określenia, czym są te działania (metafizyka).

3) Prof. Mieczysław Gogacz formułuje własną wersję etyki tomistycznej nazywając ją etyką chronienia osób. Buduje tę etykę na fundamentach refleksji metafizycznej, rozpoczynając od starannego odróżnienia ujęcia człowieka jako człowieka od teorii człowieka jako osoby¹². Następnie rozwija

⁶ Wśród uczniów Krąpcy niewielu zajmuje się filozoficzną teorią moralności. Warto jednak zwrócić uwagę na etyczne publikacje Piotra Jaroszyńskiego. Proponuje on powrót do etyki klasycznej, którą nazywa klejnotem kultury zachodniej. W swojej książce z etyki, zatytułowanej *Etyka. Dramat życia moralnego* proponuje Jaroszyński jak najbardziej tradycyjny jej układ, zaczynając od problematyki celu i dobra, poprzez teorię decyzji, szeroko potraktowany temat cnót kardynalnych, a na teorii prawa naturalnego skończywszy. Wśród inspiratorów swego ujęcia etyki wymienia J.Woronieckiego i właśnie M.A.Krąpcy, stawiając go zresztą - pod względem zasług dla etyki klasycznej - na równi z autorem *Katolickiej etyki wychowawczej*. Innym autorem, powołującym się w swych filozoficznych inspiracjach na o.Krąpcę i związane z nim osoby, jest Arkadiusz Robaczewski, który prezentuje klasyczną etykę w formie bardziej popularnej i od strony jej praktycznych zastosowań: A.Robaczewski, *O cnotach i wychowaniu*, Lublin 1999.

⁷ *Ja-człowiek*, s. 298.

⁸ *Psychologia racjonalna*, s. 246-248 i 257-263.

⁹ *Dlaczego zło?*, s. 107-126.

¹⁰ *Człowiek i prawo naturalne*, s. 177-241.

¹¹ Zob. też: W.Chudy, *Spór w szkole lubelskiej o podstawy i punkt wyjścia etyki*, RF 45 (1997) 1, s. 208.

¹² Por. książki M.Gogacza: *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974 oraz *Człowiek i jego relacje (materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985. We *Wprowadzeniu* do tej ostatniej książki Autor zaznacza, iż starannie

problematykę samej osoby, omawia relacje osobowe i poprzez szereg szczegółowych naświetleń doprowadza do sformułowania etyki chronienia relacji osobowych, zarysowując jej strukturę i problematykę.

W swojej książce „Ku etyce chronienia osób”¹³ proponuje po raz pierwszy *etykę osoby*. Tym różni się ona od *etyki człowieka*, że uwzględnia w porządku filozoficznym istnienie relacji człowieka z bytami nieosobowymi oraz Bogiem¹⁴, stanowiąc szerszy filozoficzny fundament dla teologii moralnej i np. etyki ekologicznej. Nie włącza jednak w obszar filozofii tez teologicznych, lecz też nie eliminuje powiązań człowieka z Bogiem z racjonalnie uporządkowanego życia człowieka.

Przedmiotem etyki zatem są pryncypia wyboru takich działań w ramach ludzkiego postępowania, które chronią sprawianą przez postępowanie współobecność osób. Z antropologii filozoficznej wiadomo, że właśnie te osobowe relacje chronią, z kolei, same osoby, ich istnienie, istotę, naturę, życie. Pryncypia chronienia osób stają się więc przedmiotem etyki, wobec czego samą etykę M.Gogacz nazywa „etyką chronienia osób”.

W ten sposób etyka stanowi osobną naukę, z jasno wyodrębnionym przedmiotem. Żadne jej zdanie - przypomnijmy - nie stanowi zarazem tezy metafizyki bytu, metafizyki człowieka, czy teologii i religii.

Etyka chronienia osób zmienia przede wszystkim pedagogikę, radykalnie skupiając ją na dobru osoby i relacjach osobowych, podporządkowując im kształcenie i wychowywanie. Pedagogika jawi się tu jako ten zespół zagadnień, które w tradycyjnym wykładzie stanowiły tzw. etykę szczegółową.

“Prawdą o dobru” w tym ujęciu jest chronienie relacji osobowych, a poprzez nie - samych osób.

4) Budowanie etyki w oparciu o koncepcję prawa naturalnego znajdujemy najpierw w pracach J. Kellera. Jest on autorem dwóch tomów, z zaplanowanego na cztery tomy, kursu etyki dla alumnów Seminariów Duchownych¹⁵. Podręczniki te były istotnie podstawą nauczania w pod koniec lat pięćdziesiątych i w latach sześćdziesiątych.

J. Keller nie powołuje się wprost na św.Tomasza, jednak jego rozwiązywania zagadnień teoretycznych w etyce idą po linii pewnej tradycji tomistycznej, wyznaczonej przez niemieckie podręczniki tomizmu. Autor szeroko dyskutuje różne stanowiska w etyce i na ich tle prezentuje walory rozwiązań

odróżnia problematykę człowieka ujętego jako człowieka od problematyki człowieka jako osoby. W tym kontekście uważa, iż jego książka *Wokół problemu osoby* niesłusznie bywa odczytywana jako propozycja antropologiczna; taką propozycję stanowi - zdaniem Autora - dopiero książka *Człowiek i jego relacje*.

¹³ *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Warszawa 1991. Zob. też *Wprowadzenie do etyki chronienia osób*, skrypt WAT, Warszawa 1994, wydania książkowe: wyd. 1, Warszawa 1995 oraz wyd. 2, Warszawa 1998.

¹⁴ Zob. A. Andrzejuk, (rec.) Mieczysław Gogacz, *Ku etyce chronienia osób. Wokół podstaw etyki*, Wydawnictwo Pallottinum, Warszawa 1991, stron. 183, SPC 29 (1993) 2, s. 168 - 169 oraz M. Gogacz, *Antropologiczne i etyczne podstawy ochrony przyrody*, SPC 29 (1993) 2, s. 137 - 146.

¹⁵ J.Keller, *Etyka*, t. 1, *Zagadnienia etyki ogólnej*, Warszawa 1954 oraz J. Keller, *Etyka*, t. 2, *Etyka katolicka*. Część pierwsza, Warszawa 1957.

tomistycznych. Kolejnym tego typu podręcznikiem etyki w Polsce będzie wydrukowany mniej więcej dwadzieścia lat później podręcznik T. Ślipko¹⁶.

“Prawda o dobru” dla J.Kellera, to przede wszystkim prawda o prawie naturalnym. Natura człowieka bowiem wyznacza normy ludzkiego postępowania, zaś jego osobowość stanowi cel tego postępowania. Służą temu celowi - podporządkowane normom natury - “zjawiska moralne”.

Zespół podstaw etyki, to - w ujęciu J.Kellera - szeroka analiza filozoficzna właśnie “zjawisk moralnych”. Etyka - nawet tak silnie oparta na normatywnej funkcji natury (a może właśnie z tego względu) - nie może się pozbyć swoich korzeni, tkwiących w filozofii bytu oraz nie może uciec od teorii osoby.

Pojęcie etyki katolickiej jest w ujęciu Kellera próbą radykalnego rozwiązania metodologicznych trudności wynikających z łączenia filozofii i Objawieniem chrześcijańskim. J.Keller radykalnie utożsamia etykę katolicką z teologią moralną pisząc: “przez etykę katolicką rozumiemy teologię moralną”¹⁷ oraz wyznaje: “nie widzę bowiem żadnej różnicy pomiędzy etyką katolicką i teologią moralną”¹⁸. Autor uważa, iż uchyla w ten sposób wszystkie metodologiczne trudności, które wynikałyby z traktowania etyki katolickiej jako dyscypliny filozoficznej.

5) Ks. T.Ślipko SJ jest autorem bodaj ostatniego w Polsce podręcznika etyki tomistycznej¹⁹, co sam zaznacza w “słowie wstępnym”. Autor jednak ani razu nie odwołuje się do samego św.Tomasza, poprzestając na sformułowaniach typu: “w myśl filozofii tomistycznej...”, “na gruncie...” , itp²⁰. Ustalenia zatem T. Ślipko należy traktować bardziej jako wyraz rozwoju pewnej tradycji tomistycznej, aniżeli zgłębianie nauki samego Akwinaty. Taka zresztą wydaje się być intencja Autora.

“Prawda o dobru” w etyce ks. Ślipko to przede wszystkim prawda o normatywnej roli rozumu ludzkiego. Zespół podstaw etyki to - oprócz założeń metodologiczno-formalnych - teoria człowieka jako bytu substancjalnego, przygodnego i osobowego oraz koncepcja społecznej i dynamicznej ludzkiej osobowości. Samą etykę stanowi integralne połączenie nauki o celu życia ludzkiego, wartościach moralnych, powinnościach, wreszcie sumieniu i cnotach. Książka pt. “Zarys etyki ogólnej” głosi komplementarność tych komponentów etyki, co wydaje się być jej rysem godnym uwagi.

6) Budowanie etyki w oparciu o koncepcję sprawności i cnot jest w tomizmie polskim dziełem trzech wielkich dominikanów. Pierwszy z nich, o. J.Woroniecki jest autorem najobszerniejszego polskiego podręcznika etyki tomistycznej, zatytułowanego “Katolicka etyka wychowawcza”. Oddziaływanie tej książki, mimo iż nie miała ona szczęścia do druku, było olbrzymie, o czym świadczy fakt, iż podręcznik Woronieckiego był podstawą wykładania i egzaminowania z etyki na KUL przez kolejnych jej

¹⁶ Rzecz ciekawa: Ślipko ani w słowie wstępnym, ani w wykazach literatury nie wspomina o podręcznikach Kellera.

¹⁷ *Etyka*, t. 2, s. 7.

¹⁸ *Etyka*, t. 2, s. 5.

¹⁹ T. Ślipko, *Etos chrześcijański, Zarys etyki ogólnej*, Kraków 1974. Zob. też krytyczną recenzję książki: A. Szostek, *Kłopoty z aktem prostym. Uwagi na marginesie książki T. Ślipki: Etos chrześcijański. Zarys etyki ogólnej*, RF 25 (1977) 2, s. 157 - 163 oraz odpowiedź: T.Ślipko, *Kłopoty - nie tylko z aktem prostym (uwagi polemiczne)*, SPC 16 (1980) 2, s. 235 - 246.

²⁰ Por. *Etos chrześcijański*, s. 21.

profesorów, o czym informują wydawcy pierwszej kompletnej edycji "dzieła życia" o. Woronieckiego²¹.

J. Woroniecki podkreśla mocno praktyczny, a więc i wychowawczy charakter etyki katolickiej jako nauki normatywnej. Pedagogika bowiem - zdaniem autora - "jako osobna nauka, obdarzona własną jednością wewnętrzną, nie istnieje; jest ona - gdy idzie o wychowania - jedną z głównych części składowych etyki, a jednocześnie jej sprawdzianem i ukoronowaniem"²². W tym kontekście staje się zrozumiałe włączenie przez autora do wykładu etyki całej antropologii filozoficznej i teologicznej, gdyż to one wraz z etyką i teologią moralną wyznaczają i pedagogikę, i ascetykę, rozumianą jako teorię wychowania religijnego.

Autor "Katolickiej etyki wychowawczej" jeszcze inaczej, niż dotychczas omawiani pisarze, rozumie "prawdę o dobru". Tym dobrem jest bowiem dla niego wychowanie człowieka. Etyka staje się więc prawdą o wychowaniu. Problem wychowania jednoczy wokół jednego celu szereg nauk i dyscyplin filozoficznych (i nie tylko filozoficznych). Korzysta także o. Woroniecki z teologii moralnej. I wprowadzie odróżnia filozofię od teologii, to jednak w obliczu wychowania człowieka, to odróżnienie staje się mniej ważne. A ponieważ pedagogika jest immanentnie zawarta w etyce, to wspomniana "hierarcha ważności" dotyczy także etyki, która z tego względu staje się teorią wychowania.

7) O. J. Bocheński w ciągu swego długiego życia zmieniał szkoły i poglądy filozoficzne. W początkowej fazie reprezentował neotomizm, w jego najbardziej tradycyjnej (podręcznikowej) wersji, którą w istocie stanowił bardziej arystotelizm, niż myśl św. Tomasza²³. Potem Tomasz - według wyrażenia samego Bocheńskiego - przestał być jego "guru"²⁴.

W podejściu J. Bocheńskiego do etyki wyróżnić trzeba także dwie fazy; nie są to jednak fazy diametralnie różne, czy w jakimś stopniu przeciwstawne, lecz jedynie inaczej zniuansowane myślenie ciągle tym samym eudajmonizmem greckim. Dlatego słuszna jest uwaga, że Bocheński głosi arystotelizm w swojej twórczości "tomistycznej"; słuszna także wydaje się konstatacja, że druga faza podejścia filozofii moralnej Bocheńskiego cechuje się jeszcze większym niż pierwsza eklektyzmem, sprawiającym jednak wrażenie zwartej systemu, dzięki uporządkowaniu tez zgodnie z analityczno-logiczną umysłowością autora²⁵.

²¹ Woronieckiego interesowały głównie konkretne zastosowania etyki w systemach wychowawczych. Dał temu wyraz w tytule swego podręcznika i poświęcił tym zagadnieniom szereg swoich innych prac. Teksty Woronieckiego poświęcone pedagogice zebrał W. Skrzydlewski w tomie pt. *Wychowanie człowieka*, Kraków 1961. Z kolei, prace poświęcone wychowaniu religijnemu zebrano w książce pt. *Pełnia modlitwy*, Poznań 1982 (i 1984). Z punktu widzenia naszych badań natomiast interesujące jest przedstawienie przez Woronieckiego zarysu etyki, ujętej ściśle filozoficznie, w przedwojennej pracy zbiorowej: *Etyka*, w: *Zarys filozofii*, praca zbior., Lublin brw. S. 177 - 281. Przedstawiony tam schemat etyki nie odbiega jednak w zasadniczych punktach od wykładu zawartego w *Katolickiej etyce wychowawczej*.

²² *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 1, s. 7.

²³ Zob. polemikę na ten temat z Bocheńskim: M. Gogacz, *Nie arystotelizm, lecz tomizm (próba polemiki z o. J. M. Bocheńskim)*, SPC 19 (1983) 1, s. 167-170.

²⁴ Zob. J. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów*, wyd. 2, Kraków 1994, s. 14.

²⁵ Skoro mowa o porządkowaniu zagadnień etycznych za pomocą narzędzi logicznych, to warto w tym miejscu wspomnieć innego przedstawiciela tzw. Koła Krakowskiego - ks. J. Salamuchę. Zob. J. Salamucha, *Wiedza i*

Odbiór tych ostatnich poglądów wielkiego dominikanina utrudnia jego "niepoprawna", i nasilająca się z czasem, chęć szokowania i prowokowania czytelników i słuchaczy.

Problem filozoficznych podstaw etyki tomistycznej w pierwszej fazie twórczości o.Bocheńskiego wydaje się być określony. Stanowią je filozoficzne i częściowo psychologiczne założenia, na których opierają się normy moralne. W późniejszej fazie "prawda o dobru" skupia się w swoiście rozumianej mądrości życiowej (bliższej właściwie roztropności) i sprowadza do zasady "Działaj tak, abyś żył długo i dobrze ci się powiodło".

8) W. F. Bednarski interesował się usytuowaniem etyki wśród nauk filozoficznych oraz metodologicznie rozumianą wartością zdań normatywnych w etyce²⁶. Po wyjeździe z Polski o. Bednarski skupił się na zastosowaniach etyki, czyli na pedagogice i w tej dziedzinie dokonał - jak się wydaje - najdonioślejszych ustaleń²⁷. Tym niemniej podjął ciekawą próbę metodologicznego określenia etyki i zawsze potem bronił swoich tez²⁸.

O. Bednarskiego interesuje formalno-metodologiczna strona przedmiotu etyki. W swojej pracy pragnie korzystać z ustaleń św. Tomasza i wyrazić je w metodologii szkoły lwowsko-warszawskiej. Wskazuje na to wyraźne nawiązywanie do ustaleń T. Kotarbińskiego, M. Ossowskiej, T. Czeżowskiego i innych oraz rozpoczynanie analizy filozoficznej od zagadnień metodologicznych, a nie metafizycznych. To zarzucili Dominikaninowi pierwsi recenzenci książki²⁹. Wydaje się bowiem, że przyjmując założenia szkoły lwowsko-warszawskiej, nasz Autor - że użyjemy języka Jego ulubionej dziedziny aktywności - przeszedł na drugą stronę boiska i wyakcentował właśnie zagadnienia metodologiczne przed metafizycznymi.

W późniejszej swojej pracy naukowej o. Bednarskiego interesowała raczej pedagogika. Jednakże od czasu do czasu podejmował zagadnienia metaetyczne lub z zakresu metodologii etyki, doprecyzowując i broniąc poglądów wyrażonych w rozprawie habilitacyjnej z 1957 r. Np. W tekście z

wiara. *Wybrane pisma filozoficzne*, po red. J. J. Jadackiego i K. Świętorzeckiej, Lublin 19967. Salamucha pisze, że etyka katolicka to zespół norm takich np. jak przykazania Boże, które swą moc obowiązującą wywodzą z trzech przesłanek: Objawienia, prawa naturalnego i autorytetu Kościoła. Por. *Wiedza i wiara*, s. 160 - 166; zob. też francuskie streszczenie poglądów autora i tam rozdział 4 pt. *De l'éthique catholique*, s. 561 - 563.

²⁶ Zagadnienie wartości metodologicznej zdań normatywnych prawa ma dość obszerną literaturę. W Polsce zajmowali się nią tacy filozofowie prawa jak Cz. Martyniak i J. Kalinowski. Zob. Cz. Martyniak, *Problem filozofii prawa, jej przedmiot, metoda, podział*, Lublin 1949, J. Kalinowski, *Logika norm*, Lublin 1993.

²⁷ Zob. *Zagadnienia pedagogiczne*, Londyn 1982 oraz *Wychowanie młodzieży dorastającej*, Rzym 1976, *Sport i wychowanie fizyczne w świetle etyki św. Tomasza z Akwinu*, Londyn 1962, *Miłość małżeńska i narzeczeńska w świetle filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Londyn 1958. Bardziej wyczerpujące informacje biograficzne oraz pełną bibliografię podaje J. Wichrowicz, *O.Feliks Wojciech Bednarski*, STV 32 (1994) 1, s.167 - 192.

²⁸ Por. polemikę z T. Ślipko na łamach SPC: T. Ślipko, *Doświadczenie i celowość a podstawy etyki normatywnej. Uwagi na marginesie prac F.W. Bednarskiego*, SPC 19 (1983) 2 s. 202-221 oraz wymianę ostrą zdań: F. Bednarski, *List do Redakcji*, SPC 21(1985)1, s. 242-244; T. Ślipko, *Odpowiedź recenzenta*, tamże, s. 244-248.

²⁹ *Przedmiot etyki...*, s. 157; Zob. K. Wojtyła, Rec.: *Przedmiot etyki...*, RF 6 (1958) 2, s. 133-136.

1962 r. uzasadniał, że zdania etyczne (według podziału z książki "Przedmiot etyki...") są zadaniami egzystencjalnymi. Bronił także celowościowego charakteru norm etycznych³⁰.

3. Głównymi dyskutowanymi problemami tomistycznej filozofii moralnej są:

1) Problem podstawy etyki - czy jest nim osoba, jak chce ks. Wojtyła i prof. Gogacz, czy też prawo naturalne, jak wydaje się głosić J. Keller i ks. ślipko. Gdy z kolei zwróci się uwagę na samą relację postępowania, wtedy zazwyczaj akcent musi paść na problematykę sprawności i cnót moralnych, jak w tekstach o. Woronieckiego i o. Bednarskiego. Nie było dyskusji dotyczącej wprost tego tematu, jednakże w swych polemicznych pismach podnosił ten problem ks. Wojtyła oraz prof. Gogacz. Wywiązał się natomiast z spór o przedmiot etyki pomiędzy metafizykami (Krąpiec, Gogacz) i etykami (Styczeń, Szostek).

2) Druga kontrowersja dotyczyła charakteru norm moralnych. Wywołała ona wielowątkową dyskusję, która na KUL najpierw dotyczyła charakteru zdań normatywnych i odróżnienia filozofii teoretycznej i filozofii praktycznej (Woroniecki, Bednarski). W czasach późniejszych dyskusja dotyczyła terminu „powinność” oraz problemu „afirmacji osoby ze względu na jej godność”. Uczestniczyli w niej - oprócz już wymienionych filozofów - także ks. A. Wawrzyniak, który referował kontrowersje na łamach „Roczników Filozoficznych” oraz A.B.Stępień, który poddał krytyce pojęcie „doświadczenia moralnego”. W ATK, na łamach półrocznika *Studia Philosophiae Christianae* o charakter norm moralnych ostry spór prowadzili o. F.W.Bednarski i ks. T. ślipko.

3) Wojciech Chudy pisząc na temat sporów o etykę wyodrębnił jeszcze trzecią kontrowersję, dotyczącą koncepcji samej etyki. W.Chudy nazwał go sporem „niewypowiedzianym, ale narzucającym się w sposób oczywisty”³¹. Jeśli jednak cofniemy się o parę lat, to okaże się, że spór ten - dotycząc relacji teologii moralnej i etyki - znajdował się w publikacjach czołowych przedstawicieli etyki tomistycznej. Zarówno bowiem o. Bednarski jak i ks. Kowalski oraz ks. K.Kłósak w swoich publikacjach ustosunkowali się negatywnie do maritainowskiej koncepcji etyki jako objawionej aksjologii.

4. W ostatnich latach XX wieku obserwowaliśmy spontaniczne poszukiwanie etyk poszczególnych zawodów. Przykłady tego zjawiska mogą stanowić rozmaite kodeksy etyczne, opracowywane, uchwalane lub proponowane w różnych środowiskach i grupach zawodowych. Często też właśnie filozofowie, nawet niezajmujący się wprost filozoficzną nauką o moralności, są zapraszani do konsultacji, rozmów, a także wprost nauczania etyki w szkołach i na wydziałach niefilozoficznych. W tej grupie znaleźli się także tomiści z KUL i ATK (od 1999 – UKSW). Poszczególni przedstawiciele tego kierunku formułowali i wykładali etykę zawodową lekarza, przedsiębiorcy, inżyniera, oficera, nauczyciela, dziennikarza.

³⁰ Por. *Egzystencjalny charakter zasad etycznych*, Rzym 1962; *O celowościowe ujmowanie moralności i norm etycznych*, RF 27 (1979) 2, s. 129-145.

³¹ Spór w szkole lubelskiej o podstawy i punkt wyjścia etyki, RF 45 (1997), s. 203.

Jednym ze skutków tej działalności jest rozprzestrzenienie się rozmaitych tematów i ujęć tomistycznej etyki w wielu ośrodkach akademickich w Polsce. Nie powstał jakiś nowy ściśle tomistyczny ośrodek, jednakże zarówno KUL jak i UKSW przestały być jedynymi miejscami w Polsce, gdzie obecna jest naukowo uprawiana etyka tomistyczna. Zwłaszcza, że na obydwu wymienionych uczelniach dokonała się właśnie wymiana pokoleniowa. Z KUL odszedł o.Krąpiec, który teraz interesuje się filozofią polityczną i społeczną, i w jej ramach uprawa refleksję moralną. Te zainteresowania dzielają niektórzy jego uczniowie: Piotr Jaroszyński, Henryk Kiereś, Arkadiusz Robaczewski. W wieku emerytalnym są także uczniowie K.Wojtyły: Styczeń, Szostek, Gałkowski. Z UKSW odszedł prof. Gogacz, a jego następcy sytuują swe zainteresowanie raczej w historii filozofii. Niektórzy z uczniów Gogacza, pracujący w różnych ośrodkach w Polsce interesują się także filozoficzną teorią moralności i ją wykładają.

Nie nastąpił więc „zierzch” epoki tomistycznej³² w etyce i pomimo że nie można mówić też o jej renesansie, to jednak przyszłość zapewne pokaże jeszcze jakieś nowe oblicza tej jakże klasycznej teorii moralności. Zwłaszcza, że coraz częściej dają się słyszeć głosy, że na nihilizm i amoralizm współczesności *antidotum* stanowi wyłącznie powrót do tradycyjnych praw, wartości, obyczajów. Takim głosem, niezwykle silnie oddziałującym na środowiska kościelne i katolickie, był głos Jana Pawła II, który w encyklice *Veritatis splendor* stwierdził, że Tomasz z Akwinu prawidłowo ujął istotę orędzia moralnego Jezusa i przepowiadania Apostołów oraz trafnie streścił wielką tradycję Ojców Wschodnich i Zachodnich, a zwłaszcza św. Augustyna (24), a jego wnikliwe analizy dziedziny moralności zachowują do dziś swoją aktualność (78).

³² Jest to słynne wyrażenie Józefa Tischnera, jednego z głównych kontestatorów tomizmu w Polsce.